

połmarn lasów, podzielić je na sekye, opisać gatunek drzewa w każdej, i stopień jego wzrostu. Po tem z ministerjum wydano uczonym leśnikom instrukcję i zalecono oczyszczenie lasów nie wyszczupiając na ten przedmiot żądanych kosztów. Polecono tę czynność dopełnić ekonomicznym sposobem. Pod pozorem więc oczyszczenia leśniczości użytkują z lasów jak tylko mogą, podając raporty z dokonywanych robót koło oczyszczenia prowadzonych własnym przemysłem bez żadnych kosztów rządowych. I za to jeszcze odbierają nagrody. Włóscianie bowiem mając sobie wstęp do lasów wzbrowni, chętnie się podejmują zbierać łomy leżące w lasach na własną potrzebę i takim sposobem netylko las się oczyszcza, lecz nadto z wyrabywanych dla leśniczych materiałów jakoteż sągów drzewa opałowego gąłęzie i wierchy drzew zgrabanych zostają ich własnością. Takie administracja lasów rządowych istnieje od samego początku, to jest od 1831 roku. Oczyszczenie lasów dotąd nieskończone, a nawet w wielu miejscowościach ani rozmiar, ani plany lasów nieporobione.

Raporty składane rządowi od administracji leśnej wystawiają czynności leśników jako chwalebne i wzorowe a tak są sztucznie układane, że są niejako wskazówką tych dyspozycji i instrukcji jakie mają wychodzić z ministerjum dóbr państwa, aby zabezpieczały na przyszłość nie wyczerpujące się korzyści administracji leśnej, i stawiały ją w możności odpłacania się swojej zwierzchności to jest ministerstwu protektorom swoim.

Z urzędowych raportów leśnictwa za rok 1872 rządowi złożonych dowiadujemy się, że w gubernii Wołyńskiej znajduje się lasów rządowych to jest w dobrach skonfiskowanych 647 tysięcy dziesięcin (dziesięcina zawiera w sobie 1 $\frac{1}{4}$ morga) z tej ilości od 1831 roku to jest przez lat przeszło 40, jest tylko uporządkowanych 22 tysięcy dziesięcin, to jest zamkniętych zupełnie po ich wyczerpaniu przez miejscową administrację. Zostaje więc do porządkowania jeszcze 625 tysięcy dziesięcin co przez długie lata ciągnąć się będzie i zbagacac administracji leśnej i ministerjum dóbr państwa. W Kijowskiej gubernii lasów rządowych jest 270 tysięcy dziesięcin, z których tylko połowa podana jest w raporcie jako zupełnie uporządkowana. W Podolskiej gubernii na 110 tysięcy dziesięcin lasów rządowych zostaje jeszcze do uporządkowania 33 tysięcy dziesięcin.

Abym zaś to bardzo nieudzielało w oczach tych nawet, co by musieli przypatrzyć się z bliska i ocenić takie gospodarstwo leśne, administracja leśna układając raporty o stanie lasów rządowych, porównywała urzędowanie lasów rządowych z prywatnymi, które rzecz można, wystawione są na pastwę bezprawnego z nich użytkownika, gdyż włóscianie bezkarności pewny, codziennie w nich szkody czyni. Właściciele ani zapobiedz ani uchronić się od tego nie jest w stanie, bo nawet naposzlakowanego w szkodzi leśnej żądnej sprawy nigdzie nie znajdzie, ani jego skarga nie otrzyma skutku. Prywatny więc właściciel lasu, gdy się sposobność nadarzy, szczególnie w miejscowościach blisko budujących się dróg żelaznych, woli sprzedać do zupełnego wyrąbania całą przestrzeń lasu, aniżeli patrzeć na jego przez sąsiadnych włóscian niszczenie i nie być w stanie zabezpieczyć się od tego rabunku.

Są jeszcze mniejsze przestrzenie lasów rządowych w dobrach skonfiskowanych nie łączące się z większymi obszarami lasów. Takie przestrzenie nazywane są fermami i oddają się przez licytację na czynsz długoletni. Fermę tę wdzierzają prywatni spekulanci i za niską cenę wyrubując do szczytu natychmiast całe przestrzenie leśne, zgromadziwszy znaczny nieraz kapitał za sprzedaż tego drzewa, odrzekają się dzierżawy, to jest pozostawiają ziemię pustą, lub oddają ją w najem miejscowym włóscianom za daleko wyższą roczną cenę niż ta, jaką obowiązywała się płacić rządowi.

W samej Wołyńskiej gubernii jest takich ferm leśnych 81, zajmujących przestrzeń ziemi 16,010 dziesięcin, które dziś przedstawiają pustkowia leśne, na którym pozostałe pnie drzew świadczą wymownie o moskiewskim gospodarstwie na ziemi polskiej.

Berlin 22 kwietnia.

(A) Koniec latowej kadencji posiedzeń parlamentu oznacza się tym razem równie obfitością przedmiotów, jak powszechnym interesem, który wzbudza. Zaledwie ustała pozorna walka o ustawę wojkową, wszczęła się natychmiast inna, o tyle żywsza i gorętsza, że nie odnosi się już do stosunków międzynarodowych, ale do przekonań Nawet dzienniki narodowo-liberalne, które posługując się w każdej walce na polu kościelno-politycznym temi samymi argumentami, i podobnie swych przeciwników oceniał zwykły, przynajmniej, iż tym razem nie spodziewały się za nowym poruszeniem sprawy, która w ogólnych zarysach już na dyskusji nad ustawami majowymi nieomal wyczerpnięta została, tak nowych poglądów i sposobu dowodzenia ze strony partii katolickiej. Projekt ustawy względem pozbawiania księży krajowości, będący obecnie na porządku dziennym parlamentu, stał się przedmiotem rozbiórki również ze strony prasy jak i publiczności, choć powodów odnośnych szukać należy raczej w sposobie dysputowania, aniżeli w treści ustawy, mającej z góry zapewnione przyjęcie, jako popieraną przez rząd i liberałów. W sformułowaniu rządowych doli ta ustawa karę na dwie kategorie: jednych pozbawianych urzędu przez sądy świeckie, a niestosujących się do wyroku i pełniących funkcje kapłańskie; drugich, którzy otrzymawszy wbrew ustawom majowym urząd od swego biskupa, ściągają na się karę w drodze administracyjnej. W obu tych przypadkach władze policyjne mają być upoważnione do zabrania księgom pobytu w pewnych obwodach lub gminach, albo do wyznaczania im miejsc zamieszkania, w ostatnim jednak razie już z rozpoczęciem kroków sądowo-karnych jest władza upoważniona do działania. Jeżeli kapłan pozbawiony przez sąd świecki urzędu sprawuje funkcje kapłańskie lub działa wbrew przepisom policyjnym, natenczas naczelną władza kraju, w którym mieszka, ma według ustawy mieć prawo pozbawienia go krajowości i wydalenia z całego państwa Niemieckiego. Przytoczona treść projektowanej ustawy wykazuje bez wszelkich objaśnień zaciętość, z jaką rząd posuwa się do ostatecznych kroków dla zlamania katolicyzmu, a sama tendencja wyłomaczyć zdoła, jak gorąco posłowie partii katolickiej starają się odwrócić grożące kościołowi niebezpieczeństwo. Dotychczas zabierało głos do powierzenia członków centrum, to jest pp. Reichensperger, Dr Buss z Badenu i Wirtemberczyk Bayrhammer, chociaż ostatni należący do partii

partii ludowej, rzeczwiście do frakcji katolickiej wliczonym być nie może. Pierwszy z przytoczonych mówców nazwał słusznie projektowaną ustawę proskrypcyjną i to w najgorszym tego słowa znaczeniu; gdyż, jak zauważył, na podstawie jej ma być przyznawane policyjnie prawo odbierania indygenatu obywatelom niemieckim stanu duchownego, którzy w obec niektórych ustaw państwa tych samych używają słów, co niegdyś Luter na sejmie w Wormacji: „Tu stoję, nie mogę inaczej; Boże dopomóż mi, Amen.“ Ma być wydana, powiedział dalej p. Reichensperger, ustawa przeciw duchownym, którzy to samo czynią, co niegdyś apostołowie Piotr i Jan w obec zakazów wysokiej Rady, a myli się rząd, myśląc, że groźbą pozbawienia krajowości zlamie opór kościoła, gdyż co nie dało się zrobić w żydowskiej Jerozolimie i cesarskim Rzymie, to się da tem mniej przeprowadzić w XIX wieku, zwłaszcza że opór znajduje uprawnienie w sumieniu ludzkim. Ze zwolenników rządu przemawiał za przyjęciem ustawy najprzód komisarz Rady związkowej Förster, a następnie minister sprawiedliwości Leonhardt, posługując się znanym argumentem, że projekt ustawy jest wymierzony nie przeciw dogmatom katolickim, lecz przeciw hierarchii. Oficjalne to zapatrywanie wychodzi zawsze na wierzch, ilekroć idzie o uzyskanie nowego środka wojowania z kościołem, choć żaden ze sofistów starożytnych i nowożytnych powstydzić by go się nie potrzebował. Jest to zupełnie to samo, jak gdyby ktoś chciał bić drugiego, prosił go o pozwolenie, gdyż tylko ciało jego razić będzie, ducha zaś jego nie tknie.

Nierównie uczciwiej postąpił sobie p. Saucken-Farputschen, który w imieniu partii postępowej oświadczył wręcz, że dąży do zupełnego oddzielenia szkoły od kościoła, przeto do bezwyznaniowości, a że do osiągnięcia tego celu uważa zgubienie przeciwnika za niezbędne, więc głosować będzie po myśli rządu. Otwartość tych słów więcej warta, niż maskowanie się rządu, który dążąc do tego samego celu, tarczą tolerancji religijnej nieustannie się osłania. Prócz tego przemawiali jeszcze starokatolik Schulte i katolik tak zwany rządowy hr. Frankenberg. Pierwszy zapuścił się w szerokie wywody historyczne, przy cemu dotknął naturalnie dogmatu watykańskiego jako powodu, dla którego kościół ściągą na się ustawy wyjątkowe, a stosując się do szablonu oficjalnego, potwierdził jeszcze raz argumenta Förstera i Leonhardta. Trudnijszym do zrozumienia jest wystąpienie drugiego, który pomimo, że mieni się katolikiem stał w obronie ustawy, tłumacząc potrzebę przyjęcia jej koniecznością polityczną, a tę chciwał uzasadnić przebiegiem soboru watykańskiego i osobistymi doświadczeniami w Rzymie. Słyszając mowę hr. Frankenberga, nasuwało się mimowolne pytanie, dla czego katolicy rządowi nie połączą się ze starokatolikami, gdyż przyjmując dogmat watykański, popierają ustawy wymierzone przeciw kościołowi, czego to, co popełnia *contradictio in adjecto*, znaczy, ani konieczność polityczną, ani żadne osobiste doświadczenie usprawiedliwić nie mogą a jeżeli chodzi o pozyskanie względów rządu, to starokatolicyzm przedstawia do działania pole równie obszerne, nie wprowadzając ich w sprzeczność z samymi sobą. Dalszy ciąg pierwszego czytania ustawy o pozbawieniu krajowości odbędzie się jutro; dziś bowiem zajmował się parlament interpelacją deputowanego Schultze z Delitsch, dotyczącą się związków zarobkowych, oraz petycjami i trzecim czytaniem ustawy kolejowej.

Komisja sejmowa zajmowała się dziś projektem ustawy dotyczącej zarządu osieroconych biskupstw, w obecności trzech reprezentantów rządu. Ponieważ już na przeszłym zgromadzeniu zakończono ogólne rozprawy, przeto teraz przystąpili obradując do roztrząsania poszczególnych artykułów, a mianowicie od igo do 6go. Jak donoszą dzienniki, miała się odbywać narada nieco ociężała, i przebiegała chęć powrotu do ogólnej dyskusji.

W związku z ustawą o pozbawianiu duchownych indygenatu zostaje pogłoska nader nieprawdopodobna, która obecnie obiega po Berlinie, że skoro parlament tę ustawę przyjmie, cesarz każe wypuścić z więzienia hr. Ledóchowskiego. Wątpliwe jest źródło tej wieści, która ma posłużyć do okazania, iż oświeceni rząd nie ma nic przeciw Arcybiskupowi. Zarazem wieść ta ma okazać wspaniałomyślność Cesarza.

Kraków 24 kwietnia. (Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej dnia 23 kwietnia.) Posiedzenie wczorajsze zwołane zostało głównie w celu ukończenia obrad nad kwestją kwaterunkową. Przewodniczył pierwszy wiceprezydent miasta Dr. Weigel; radców obecnych 37.

Sekcja piąta w skutek wniosków na ostatnim posiedzeniu czynionych zmieniła punkt 4ty przedłożonej przez siebie ustawy kwaterunkowej, jak następuje:

„Do kwaterunku azeregówców mają obowiązek wszyscy właściciele domów w miarę obszerności swych domów, a podstawą do oznaczenia najwyższej liczby żołnierzy do kwaterunku służyć ma liczba izb w dotyczącym domu. Stosunek ten najwyższego kwaterunku do obszerności domu, czyli do liczby izb, oznacza się następnie z zachowaniem progresyji:

na 1 do 6 izb liczyć . . . na . . . 1 żołnierza
od 1 do 25 izb liczyć po 5 izb . . . 1 żołnierza
od 25 do 41 izb . . . „ 4 „ . . . 1 żołnierza
nad 41 „ „ „ 3 „ . . . 1 żołnierza

Jako Izbę liczyć należy obok lokali mieszkalnych wszelkich nazw, także: przedpokoje, kuchnie, pralnie, sklepy wraz z izbami zasłepowemi, tudzież pracownie opałane.“

Nad tak zmienionym punktem 4ym prowadzono obrady. Radca m. Birnbaum czyni wniosek, aby co do trzeciej pozycji powiedzieć, iż do 25 izb stosuje się progresja po 5 izb na 1 żołnierza, a od 25 wyżej zastosowana ma być progresja wniesiona przez sekyę. Radca m. Dr Warschauer zgadza się z zasadą progresji, wnosi tylko inną progresję, mianowicie, aby do 24 izb liczyć 6 izb na 1 żołnierza, od 25 izb zaś liczyć 5 izb na jednego żołnierza. Radca m. Redyk wyjaśnia w odpowiedzi na wniosek p. Birnbauma, iż właśnie sekyka tak samo liczy, jak p. Birnbaum żąda. Po tem wyjaśnieniu Radca Birnbaum poprawkę swą cofnął. Po wyjaśnieniu zaś sprawozdawcy przystąpiono do głosowania. Wniosek sekyki upadł, natomiast wniosek Dra Warschauera został przyjęty.

Co do dodatku określającego wyraz „Izba“ uchwalono wniosek sekyki z poprawką Radcy m. Szukiewicza, aby nie liczyć przedpokoi; oraz z poprawką Radcy m. Chmurskiego, aby nę liczyć z pokojem, do którego należą, za jeden pokój.

Następnie przyjęto prawie bez rozpraw wniosek 5ty i 6ty, które przytoczyliśmy w sprawozdaniu z przeszłego posiedzenia.

Radca m. Dr. Bochenek wnosi, aby ustawę tę wydrukować i rozdać między właścicieli domów. Przewodniczący zapewnił, iż życzeniu temu stanie się zadość.

Następnie uchwalono wniosek Radcy m. Muczkowskiego, aby na ręce posta Dunajewskiego wnieść petycję do delegacji wspólnych o jak najszybsze uregulowanie należności za kwaterunki w całej monarchii; wniosek zaś Radcy m. Szukiewicza, aby biuro kwaterunkowe upoważnione zostało do wynajmowania za pewnem z góry oznaczonym wynagrodzeniem kwater za tych obywateli, którzy na razie nie mają dla żołnierzy pomieszczenia, odesłano do sekyki piątej.

W końcu przyjęto dwa wnioski sekyki czwartej, mianowicie: „Zapis śp. Aleksandra Brzezińskiego dla domu pracy w ilości 1,000 złr. przyjmując się“, oraz drugi wniosek: „Zarząd nad fundacją stypendyjną utworzoną przez ks. kan. Dra Karola Telige, a względnie prawo udzielania stypendyów z tej fundacji uczniom wyższych zakładów w Krakowie przyjmując się pod warunkami w akcie fundacyjnym z d. 13 stycznia r. b. wyrażonemi“.

Co do pierwszego wniosku uchwalono nadać nomenklaturę rzeczony fundacji: „Zapis śp. Aleksandra Brzezińskiego z dyspozycji egzektora testamentu Dra Konstantego Hoszowskiego“. Śp. Brzeziński bowiem „zrobił zapis kilkunastu tysięcy złr. ogólnie na ubogich miasta Krakowa, pozostawiając wolną dyspozycję egzektrowi testamentu, czy zechce przeznaczyć sumę dla jednego zakładu czy kilku. Dr Hoszowski atoli rozdzielił ją między kilka instytucji tutejszych. Gdy zaś około rozdawnictwa tego nie miał położył zasługi, przeto na wniosek Radcy m. Dra Burzyńskiego poparty przez Radę m. Dra Majera Rada przez powstanie z miejsca wyraziła mu swe podziękowanie.

Na tem posiedzenie zamknięto. Na początku posiedzenia złożył przyrzeczenie w ręce przewodniczącego p. Jozua Spira, który wszedł do Rady w miejsce śp. Dra Szymona Wróblewskiego.

Wybory do Rad powiatowych z gmin wiejskich.

Jasło dnia 22 kwietnia. W wyborach z grupy mniejszych posiadłości, wyszło z urny 12 włóscian; na 40 głosów z inteligencji stawilo się zaledwie kilka. W dwóch pierwszych okręgach wyborczych włóscianie nie chcieli zupełnie wybierać, teraz zaś wszyscy jak jeden mąż stanęli z hasłem: „tylko samych chłopów!“ Szczera ta chęć kmiotków wejścia do Rady powiatowej, byłaby wielce chwalebna, gdyby można nie podejrzawać ich, iż podburzeni przez ludzi nienawistnych autonomii, się przekonania, że jak będą w większości, to zrobią według swej woli.

Brzozów Wynik wyborów do tutejszej Rady powiatowej z grupy wiejskiej wypadł taki, że można się słusznie zapytać: będzie wielu do rady, a iluż do pracy Wybrano 13tu włóscian, z których pierwszych 5ciu członków poprzedniej Rady, jako to:

Michał Pilszak leśniczy z Grabownicy, Ignacy Kwiatkowski młynarz z Humniek, Stanisław Wójcik włoś. gruntu z Krzywego, Stanisław Pelc włoś. grun. z Grabownicy, Błażej Florczak włoś. grun. z Górek, Grzegorz Zdybek włoś. grun. z Wzdowa, Jacenty Siedzi włoś. grun. z Tuszegopola, Wawrójnowski Kijowski włoś. grun. z Porab, Wojciech Wojnowski włoś. grun. z Haczowa, Jan Zaręba włoś. grun. z Starojewi. Antoni Piwowar włoś. grun. z Golcowy, Jan Zacharski leśniczy z Starojewi.

Biała. Jan Kruczek włoś. z Szczerku, Jakób Korczyk włoś. z Jawiszowic, Jakób Kozak włoś. z Bestwinki, Jakób Lindert włoś. z Lipnika, Józef Stachura włoś. z Babie, Wawrz. Sreniawski włoś. z Grójca, Jan Orszulak włoś. z Hatonowa, Tomasz Halama gosp. z Bystry, Józef Peterek gosp. z Komorowa, Jan Chowaniec gosp. z Brzesca, Wawrz. Wyrobek gosp. z Zaborza, Franc. Lekki młynarz z Osieka.

Bohorodczany. X. Jan Mogilnicki prob. obrz. gr. kat. z Babca, Mikołaj Rzeszyński nauczyciel z Drohomirzan, X. Jan Horoch prob. gr. kat. z Rasulnej, X. Michał Stratyński pr. gr. kat. z Kosmacza, X. Kubiński kooperator z Porohów, X. Aleksy Łukaszewicz pr. gr. kat. z Kyśoca i 6 gospodarzy.

Dąbrowa. Dr Piotr Bartman lekarz pow., Marcin Kryczka gospod., Franc. Bartnik włoś. Jakób Majchrowski dzierżawca, X. Stan. Morgenstern, X. Henryk Otowski, X. Julian Rzepczyński, X. Jan Tabaczynski pleban, Antoni Wasowicz rzekodziel, Tomasz Wilk gospodarz, X. Marceł Zaręba kapelan, Szczepan Zolańdz włoś.

Kolomyja. X. Maks. Kruszelnicki z Nagórny, X. Jan Lewicki b. poseł, Mikołaj Kowalski b. poseł, Franciszek Jasinski prezes Rady powiat., reszta włóscian.

Kossów. X. Mich. Kowalski gr. kat. proboszcz z Kobak, X. Teodor Lisiewicz kan. i prob. gr. kat. z Hut starych, X. Hilary Walawski zarządcą parafii gr. kat. w Kossowie starym, X. Grzegorz Pasiecznik gr. kat. kooperator z Mekietywnic, X. Hipolit Okuniewski gr. kat. prob. w Jaworowie, X. Aleks. Sabat gr. kat. prob. z Riczki, Bazyli Niedzielski adiunkt sąd. w Kossowie, reszta włóscian.

Limanowa. Ant. Janik burmistrz z Limanowa, Szymon Biernat włoś. z Mordarki, Tomasz Chłipała włoś. z Libomirza, Wojciech Rakacz z Pisarzowa, Józef Smoleń włoś. z Pisarzowa, Józef Janik gospodarz z Krosny, Maciej Sroka przysiężay z Stopnie król. Wojciech Kondczaka włoś. z Jasny, Winc. Biedźon włoś. z Lipowego, Jan Russocki wł. dóbr. z Szyku, Fran. Watroba gosp. z Mordarki, Fran. Szarak gosp. z Mszany.

Brzozów 20 kwietnia. Z grupy miejskiej wybrano tych samych co w poprzednich dwóch kadencjach; jako to:

X. Jan Steczkowski, wice-prezes Rady, kanonik, proboszcz w Jasiennicy. Dr. Franciszek Zbyszewski, członek Wydziału, fizyk w Brzozowie. X. Teofil Witosiński, członek Rady, kanonik, proboszcz w Dynowie. Józef Korczyński, członek Rady, burmistrz Brzozowski.

Npau polecił przenieść podpułkownika Józefa Harnischa, prezesa komisji poboru koni we Lwowie, w stały stan spoczynku i wyrazić mu

najwyższe zadziwienie z jego 42 letniej, zawsze chwalebnej służby; w miejsce zaś jego powołał został na prezesa rzeczony komisji major Emanuel Kaspar, obecnie prezes takież komisji w Przemyśle.

Npau polecił wyrazić najwyższe swoje zadowolenie Franciszkowi Tscherinowi, podporucznikowi pułku piechoty bar. Jabłońskiego N. 30 za jego pełne zasługi usiłowania w zakresie wydoskonalenia broni.

Npau polecił przenieść podporucznika Prokopa Mikutę z galicyjskiego batalionu obrony kraj. N. 60 w Nowym Sączu, napowrót do wojska stałego.

Npau mianował Dra Pawła Krzemienia lekarzem starszym w szpitalu załogowym N. 15 w Krakowie.

Npau udzielił Piotrowi Frytowi, podmajstrzemu szubowemu w Wieliczce srebrny krzyż zasługi z koroną uznając jego wieloletnią wierną i poryteczną służbę.

Npau pozwolił radcy namiestnictwa we Lwowie Wincentemu Chitremu v. Freyselsfeld przyjąć i nosić krzyż kawalerski papieżskiego orderu św. Grzegorza; właścicielowi zaś realności w Krakowie Tadeuszowi Okszy Orzechowskiemu perski order Iwa i słońca.

Wiedeń 23 kwietnia. Przerwane otwarciem delegacji wspólnych posiedzenia obu Izby Rady państwa, rozpoczęły się dziś na nowo. Na posiedzeniu (16) Izby panów przyjęto bez rozpraw ustawę skarbową na r. 1874 w drugim i trzecim odczytzie, która jednak z powodu odrzucenia dodatku o technice lwowskiej, jeszcze raz wrócić musi do Izby niższej. Następnie przystąpiono do obrad nad ustawą o opodatkowaniu funduszu religijnego; sprawozdanie w dziennikach wiedeńskich podają dopiero początek przemówienia sprawozdawcy mniejszości księcia Karola Lobkowitza.

Na porządku dziennym posiedzenia (53) Izby deputowanych była sprawa zaprowadzenia ksiąg gruntowych w Salzburgu, Karyaty, Austrii Dolnej i Górnej, Śląsku i na Morawie; poczem Izba przystąpiła do obrad nad czwartą z ustaw wyznaniowych.

Niemcy.

Podczas drugiego czytania w parlamencie niemieckiej ustawy wojkowej, gdy szło przedewszystkiem o uchwalenie § 1 na mocy kompromisu między rządem a partją liberalną, podobnie jak podczas wniesienia tej ustawy, posłcy członkowie parlamentu mimo, że byli do głosu zapisani, nie używali go, gdyż rozprawy zamknięto przed ich przypuszczeniem do trybunu. Korzystał więc przynajmniej w trzecim czytaniu z zapisania się swego Dr. Niegolewskiego i przemówił na posiedzeniu d. 22 b. m. w tym przemowie. Głos jego podajemy za *Dziennikiem Poznańskim* jak następuje:

Panowie! Stanowisko nasze wobec prawa wojkowego jasne i niewątpliwie. Zamierzam przeto tylko krótko rzecz przedstawić. My Polacy podczas obrad nad konstytucją zaprzeczaliśmy parlamentowi kompetencję do wcielenia dawniej szczyt ziem polskich do Rzeszy niemieckiej. Mimo to nastąpiło jednakże wcielenie wbrew założonemu przez nas protestowi. Dla tego też nie nasza jest rzeczą stawać w obronie praw i obowiązków parlamentu niemieckiego. W każdym jednakże razie winniśmy wobec wyborców naszych zamianifestować, że znowu ta sama większość parlamentu niemieckiego to samą konstytucję, przeciw której zażyliśmy protest, w samych jej podstawach osłabia i wstrząsa. Bo główna przecież podstawa konstytucji reprezentacyjnej według przyjętych przez uczonych mężów stanu i profesorów teorii, gdziekolwiek takowe w świecie istnieją, polega na tem — jeżeli nauki przewrócić nie chcemy do góry nogami — że narodowi w swych reprezentantach i przez nich przysługuje prawo uchwalania corocznie środków pieniężnych do utrzymania państwa koniecznych. Wbrew temu stosownie do sprawozdania komisji ma być etat wojskowy uchwalony na czas sięgający po za kres obecnej legislatury; ma się tem samem wdzierać w prawa nieznaną wielkości, nieznanym reprezentantów parlamentu, którzy po nas nastąpią. Z takim prawem my Polacy nie chcemy mieć nic do czynienia. Z tej też przyczyny jesteśmy zmuszeni przeciw prawu temu głosować, już to, jakem wspominał, dla tego, bo nie chcemy pogwałcić zasadniczo uznanych praw wszelkich konstytucji reprezentacyjnych, już też dla tego, bo wysokość żądanej siły wojska nie zdaje się nam być konieczną.

Panowie, odkąd Polacy brali udział w sprawach konstytucyjnych tak państwa pruskiego jak Związku północno-niemieckiego, nigdy nie oponowali, nigdy nie głosowali przeciw, ilekroć razy chodziło o poparcie Niemiec, narodu niemieckiego w jego narodowych dążnościach. Mianowicie zaś przyzwalałmy zawsze na środki, jeżeli chodziło o prowadzenie wojny w duchu narodowym, jeżeli obrona granic niemieckich tego wymagała. Powtarzam raz jeszcze: nie oponowaliśmy nigdy przeciwko etatowi wojskowemu. Dla czego? Bo sądziliśmy, że naród niemiecki, pomny historii swej czasów ubiegłych, uprzytomni sobie przynajmniej rządowi Rzymian nad Germanami, o których starożytny historyk Florus powiada:

„Viribus parantur provinciae, jure retinentur; ignitur breve id gaudium, quippe Germani victi magis quam domiti“ — (siłą prowincye się zdobywają, sprawiedliwość zaś się utrzymują; dla tego krótką ta radość, gdyż Germanie raczej zwyciężeni niżeli pozyskani);

i należne ujarzmionym przez Niemcy narodowościom wymierzy prawo. Powyższe słowa przez Florusa o Niemcach wypowiedziane stosują się do wszystkich ujarzmionych narodów; w naszym przypadku zachęcajmy tylko w miejsce wyrazu „Germani“ poleć wyraz „Poloni“.

My Polacy tem większe mamy prawo upominać się o wymierzenie nam sprawiedliwości, ile że Niemcy po tak świetnych wojnach, po tak niepospolitych zwycięstwach, do których i my nie małą przyczyniliśmy się częścią, do pierwszorzędnego podniosły się potęgi. Byłby wreszcie czas do wypelnienia obietnic, jakie nam poczyniono. Nie mamy na myśli żądać od was wskrzeszenia Polaki! Nie! tego od żadnego nie wymagamy narodu, zostawiamy to samemu narodowi polskiemu, historii i sile lożki wypadków. Żądamy jedynie wykonania praw, które nam przy okupacji zostały przyrzeczone. Nigdy tymczasem nie podlegalismy takiemu prześladowaniu, jak obecnie. U nas w Księstwie lubują się teraz w łższczeniu narodowości polskiej,

które, lubo nie myślę bynajmniej występować jako denuncjant rządu, rodzi w nas przekonanie, że pragną, abyśmy posunęli się do ekscesów. To też z tego punktu zapatrując się, można sobie tylko wytłumaczyć motywa wyroku przeciw Arcybiskupowi gnieźnieńsko-poznańskiemu, w których położono nacisk na to, że całe zachowanie się jego mogło być łatwo wywołane zaburzenia polityczne. A więc w przypuszczeniu samej tylko możliwości zaburzeń politycznych, które przecież nie nastąpiły, dostrzeżono jednak okoliczności obstrzających do wzmiarkowanego złozenia z urzędu.

Te same dążności usuwają zewsząd — tak ze szkół, jak mianowicie ze szkół elementarnej język polski; zakazują nawet rodzicom posyłania dzieci swych na prywatne lekcye religii, choćby takowa w szkole nie rite lub wcale nie była wykładana. Naczelną przesy prowincji pochwała nawet takie postępowanie, gdyż zdaniem jego ojciec co do nauki swego dziecka nie ma żadnego głosu. Zmuszając nauczycieli pod groźbą suspensy do udzielania nauki religii, pomimo, że odpowiednich nie posiadają zdolności; rodzicom zaś nakazując posyłać swe dzieci na taką naukę pod zagrożeniem wydalenia ich dzieci ze szkół. W takich przeto okolicznościach jesteśmy zmuszeni korzystać z przysługujących nam praw i odmówić wszelkich środków do utrzymania i wzmocnienia państwa militarne, które w miarę wzrostu swego w potęgę i siłę, coraz więcej gwałci prawa słabszych. My Polacy nie możemy przyczynić się do utrwalania podobnych stosunków.

Panowie! Ale dokądże w ogóle zmierza owo ciągle pomnażanie armii? Już i tak co do liczebnych stosunków siły wojskowej prawdziwa pomiędzy nami państwami istnieje licytacja! Jedno państwo sili się po nad drugie! Ostatecznie musi przyjść do tego, że militarne państwa wszelkie swe siły wyłącznie ku temu jednemu skierują celowi i konsekwentnie pochłonią siły mające poprowadzić ludzkość do postępu i cywilizacji. Dla tego czuliśmy się tem bardziej zniewoleni do głosowania przeciw tak wymagającemu wysokiej sumy budżetowi, ile że rodacy nasi, których zaprawdę żaden nie może spotkać zarzut, że nie złożyli swego podatku z krwi i mienia do odbudowania Niemiec, w nagrodę za to obrzuceni zostali sztyrerskiem.

Pełnienie narzuconego Polakom obowiązku w braniu udziału w wojnach posłużyło do wyrzeczenia, jakoby przestali być Polakami. Wywody te wywołały ze wszystkich warstw narodu polskiego całe stósy protestów, które w danym razie przeczytałyśmy mogli. We wszystkich tych protestach kładą przycisk na to, że Polacy dopełniali swych obowiązków wobec państwa w przekonaniu, że żąd nie okryją się hańbą, ale przeciwnie nareszcie zdobędą przyczynę do im prawa odwieczne co do swej narodowości.

Panowie, jesteśmy w ogóle tego zdania, że pod względem pełnienia obowiązków naszych obywatelskich żaden ze strony waszej nie może nas spotkać zarzut. To też sądziliśmy, że łącząc się, wierni historii naszej, ciągle z cywilizacją tak dalece, że, odrzuciwszy się od jednoplemienców naszych, pokładaliśmy wszelką ufność w kulturze niemieckiej, sądziliśmy, mówię, że nie przyjdzie nam skarżyć się w nagrodę na iluzję, którym oświeceni niestety ulegliśmy. Panowie, nie myślę jakiegokolwiekbądź stawiać horoskopu, ale jestem przekonany, że gwałtownie prześladowanie Polaków przez państwo niemieckie nie pociągnie pomyślnych skutków dla rozwoju cywilizacji.

Stosunki państw ulegają zmianom, a zaiste nie należy się też ludzi, iż obecna potęga na zawsze będzie utrzymana, jeżeli siła nie ustąpi miejsca prawu. Wszakże już sławny filozof genewski powiedział:

„Le plus fort n'est jamais assez fort pour être le maître, s'il ne transforme sa force en droit“.

(Najsilniejszy nawet nie zostanie zawsze dosyć silnym, by zostać panem, jeżeli nie zamieni swej siły na prawo.)

W myśl niezaprzeczanej tej prawdy byłoby zapewne na czasie, by rząd zaprzestał wreszcie uprawiać nas w położenie, zmuszające nas do nieustannej opozycji, która ani nam ani wam nie może być pożądaną.

W obecnych atoli okolicznościach nie nam nie pozostaje innego, jeno zanosić skargi i oponować, czego gdybysmy zaniechali, nie dopełnilibysmy nie tylko naszego obowiązku, ale ściąglibysmy nadto waszą na siebie pogardę. Za prawdę przecież za rządzeniem Boga potrafilibysmy dotąd u wszystkich narodów utrzymać dla siebie poszanowanie, właśnie dla tego, że naszym ideom, oczywiście naszej służymy z poświęceniem, wiernie a uczciwie. (Brawo!)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 24 kwietnia. Na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego we wtorek d. 21 b. m., Dr Zarewicz przedstawił człowieka wyleczonego z uporczywej choroby skórnej zwanej łuszczyką, za pomocą kąpiel dziegieciowych. Dr Meruno wicz odczytał opis przypadku złośliwego zapalenia okostnej gołenicy, zakończonego śmiercią w Klinice lekarskiej. Dr Wiśniewski odczytał wypadki leczenia różny, zapalenia trąпки podskórnej i zapalenia stawu kolanowego za pomocą wstrzykiwania podskórnych rozcieńczonego kwasu karbolowego. Tenże przedstawił młodego człowieka pracującego w fabryce zapalek, dotkniętego próchnieniem kości szczęki w skutek działania fosforu. Częste występowanie tej choroby złośliwej w tutejszej fabryce zapalek, skłoniło Towarzystwo do «wrócenia uwagi władzy właściwej na potrzebę ścisłego dozoruwanu fabryki pod względem nieodwrotnych urządzeń higienicznych.

— Posel Julian Kirchmajer od niejakiego czasu ciężką chorobą złożony, jest u siebie na wsi w Krzesławicach.

— Jutro w sobotę od godz. 12ej do 1ej w południe w Muzeum Techniczno-przemysłowym odbędzie się 3ci publiczny odczyt p. A. H. Kirkora: „O Litwie i Rusi.“

— P. A. Gebauer nadesłał do Gabinetu Arch. Uniw. Jagiell. zabytki kamienne, znalezione w Tarnowskim.

— P. Wiktor Makarewicz, pracujący nad zebraniem przysłów zabytków rzeźby z drzewa, dochowanych u nas, ukończył właśnie w 12 akwarellach, śliczne stalle radzieckie katedry tarnowskiej z XV wieku, wymagające opieki, któreby je od zniszczenia uchroniła.

— Dowiadujemy się, że w przyszłą niedzielę d. 26 b. m. odbędzie się pierwszy koncert w ogrodzie Strzeleckim, jeżeli pogoda będzie sprzyjała rozpoczęciu tej wiosennej rozrywki.

— Jutro przedstawioną będzie po raz pierwszy na

Tolstoj p. t.: *Śmierć Iwana Groźnego*. Znakomite to dzieło, którego wybrał na dochód swój znakomity artysta, zdaje się, że prócz tej wzmianki nie potrzebuje innej reklamy, aby publiczność do liczego zebrań się zachęciła.

— Po kilku dniach pogodnych i ciepłych powstała wczoraj wioć burza z grzmotami i błyskawicami, wśród której piorun wpał kominem do kuchni domu należącego do klasztoru Braci Miłosierdzia na Kazimierzu, nikogo jednak nie ugodził i żadnej nie zrzucił szkody.

— W szpitalu izraelskim umarł dziś w nocy woźnica Ełsik Remer, którego przed kilkoma dniami uderzył w sprzeczce konewką w głowę wyrobnik Kazimierz Gąsior. Sprawę oddano do sądu.

— Wczoraj policja ujęła Stanisława Mickę, frótę z hotelu „Wiktoria”, który skradł swemu służbowemu 25 rubli i za nie oporządził sobie i swoją kochankę a resztę rozstronił. Znalaziono przy nim klucz od klóci zamkniętej piwnicy z winem szampańskim, do którego się zapewne dobierał.

— Dziś rano przybyło do Krakowa w przejeździe do Ameryki 36 rodzin kolonistów niemieckich z Rosji. Opowiadali, że wkrótce przyjadzie za nimi parę tysięcy osób. Przekładowo ich osiedlił się jeszcze przed stu laty w Rosji, używając przyznanych im przez rząd swobód, obecnie gdy ich potomkom odebrano je, a mianowicie wolność od służby wojskowej, wolności znaną strata sprzedaje swe mienie, domy i zabytki, i przesiedlić się do Ameryki.

— O przygotowanie roboty kolei z Kutna na Słupce, Łódź do Wieruszowa z odnogą do Kalisza, ubiegali się dwa przedsiębiorstwa: jedno niemieckie drugie rosyjskie. Ministerium przyznało temu drugiemu pierwszeństwo.

— **Jaworzno** 23go kwieńnia.

Dziś odbyło się w Jaworzniu nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. Hipolita Seredyńskiego inspektora szkół, na którym wszyscy nauczyciele dotychczas parafii znajdowali się.

— Nr 16 *Prawnika*, pisma fachowego wychodzącego we Lwowie, zawiera: „Kilka uwag o reencji wedle prawa państwowego austriackiego, przez prof. Dr Franciszka Kasparika;—„Przegląd tygodniowy;—„Folieton;—„Praktyka sądowa i administracyjna;—„Wiadomości potoczne.“

Teatr. W sobotę dnia 25 kwieńnia, na dochód Józefa Rychtera, po raz pierwszy: *Śmierć Iwana Groźnego*, tragedia w 5 aktach, przez hr. A. K. Tolstoj.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 22 kwieńnia pogoda; termometr od 5-1 do sześciu w cieniu do 20-2 R. Dnia 23 również pogoda, wieczorem burza; termometr od 6-0 do 21-0 R. Barometr idzie w górę; dnia 24 kwieńnia o godzinie 6ej rano stan jego był 331.48, termometru 6-8 R. Wiatr północno-wschodni.

— W sobotę dnia 25 kwieńnia: Sgo Marka ewangelisty.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 23 i 24go kwieńnia.

Z dawniej już przytaczanych w sprawozdaniach powodów, to jest robót w polach, dowóz zboża na wczorajsz targ na Baranie był nadzwyczaj mały. Dowieziono niewielką ilość pszenicy, a jeszcze mniej żyta; jęczmienia i innych produktów był zupełny brak.

Pieciono za pszenicę czerwioną 237 funt. od 54 do 60 złp., białą od 56 do 62 złp., żyto 225 funt. od 36 do 41 złp., jęczmień 207 f. od 30 do 36 złp. Podobnie na dzisiejszym targu kleparskim dowóz zboża był nadzwyczaj mały, a chęć kupna nie osłabiła, zagranicznych kupców nie było na targu.

Pieciono za pszenicę czerwioną 170 funt. od 13-75 do 15-—, białą od 14-— do 15-25, żyto od 9-50 do 10-—, żyto warszawskie 160 f. od 9-— do 9-50, podolskie i galicyjskie od 8-— do 9-—, jęczmień dla browarów 140 f. od 8-— do 9-—, jęczmień na paszę 7-60 do 8-—, owies na wagę 100 funt. od 5-25 do 5-50.

Bilans galicyjskiego banku hipotecznego.

Z nadesłanego nam bilansu galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, podajemy tutaj głównejsze liczby, wykazujące stan banku i czynności jego za r. 1873.

Kapitał akcyjny wynosi obecnie 3 miliony złotych reńskich, listy hipoteczne blisko 16 milionów.

Pozycjom: asygnacje kasowe (2,038,700 złr.) i kredytorom (1,632,190 złr.) po stronie bierniej, odpowiadają po stronie czynnej pożyczki: 1,683,647 złr., pokryte należności z rachunku bieżącego: 3,508,353 złr. i stan kasy: 617,709 złr.

Udział banku w pożyczce loteryjnej miasta Krakowa wystawialiśmy sobie większym. Wynosi on podług bilansu tylko 146,165 złr.

W rachunku strat i zysków występuje wpływ wyjątkowego roku. Obrót był znaczny we wszystkich gałęziach czynności bankowych. Zysk z prowizji i procentów łącznie z zyskami z kasy zaliczkowej przerosł milion złotych reńskich, ale oprócz zwyczajnych koniecznych odciągnięć wypadło w tym roku odpisać od ogólnych sum zysków przeszło 364,000 złr. strat i wątpliwych należności. Siła instytucji okazała się w tem, że straty tak znaczne odpisać można było od bieżących zysków i jeszcze 260,008 złr. czystego zysku pozostało.

Podług przyjętego podziału zysków w galicyjskim banku hipotecznym wypadnie to na 15 złr. 50 cent. na akcję spełna na 200 wpłaconą, czyli 7 1/2% w stosunku do wpłaconego kapitału; rezultat, jakiego bank wiedeński w tym roku nie osiągał, potwierdzający jak najzupełniej to, cośmy często nadmieniali o różnicy zachodzącej między instytucjami naszymi krajowymi, które się gry gładziej wystrzegają, a wiedeńskimi, które głównie na niej się opierają.

Zapisy na akcje kolei żelaznej Nadwiślańskiej według obwieszczenia Banku Państwa ogłoszonego w *Głosie urzędowym*, odbęda się w Petersburgu i Moskwie w piątek i w sobotę 24 i 25 kwieńnia. Z powodu zniesienia cen relsów, nominalny kapitał zakładowy kolei Nadwiślańskiej podobnie znizono, i ma wynosić obecnie 20,750,000 rub. met. Kapitał ten zbiera się przez wypuszczenie akcji Towarzystwa przez rząd poręczonych na 1/4 kapitału czyli 4,187,500 rub. met., oraz obligacji również przez rząd poręczonych, na 1/4 kapitału czyli 15,562,500 rub. met. Kapitał akcyjny dzieli się na 41,500 akcji po 125 rub. met. wartości nominalnej.

nej. Kurs emisji wynosi 125 rub. met., za akcję czyli 12 1/2; opłata zaś wnosi się 9ciu ratami, z których pierwsza czyniąca 10% przy zapisach, a ostatnia 15% dnia 27 sierpnia 1876 r. Rząd poręcza absolutną gwarancję rocznego dochodu 5% tytułem prowizji i 1/10% całkowitego kapitału nominalnego na amortyzację do chwili utworzenia Towarzystwa akcyjnego przez cały czas posiadania przez Towarzystwo drogi żelaznej.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH, w Gazecie Lwowskiej z dnia 22 kwieńnia.

Edykta: Sąd pow. w Bolechowie zawiadamia Jana Szczepańskiego i Stanisława Sielskiego o pozwie Adolfa Zakrzewskiego o uznanie kontraktu z 14 września 1870 za rozwiązany, a kaucyję dzierżawnej 5000 zł. za przedpłać. — Sąd kraj. lwowski wyzwa posiadacza zagubionej oblig. indemn. Galicyi wschod. Nr 6542 lit. A. na 800 zł.

Obwieszczenia: Sąd obw. w Przemyślu zawiadamia, że przy firmie: „Browar ks. A. Sapiehy w Krasicy” — zapisano, iż prokur. St. Ch. Osłowskiego i Kaschnitzka wygasła, natomiast udzieloną została pp. Wiktorowi Czernakowi i Romanowi Lewkowiczowi.

Przyjechali do Krakowa od dnia 23 do 24 kwieńnia.

HOTEL SASKI: Fryderyk Gellner z Wiednia, Henryk Cross z Cleveland, Wilhelm ks. Radziwiłł wł. dóbr z Warszawy, Emilia Kowalska z Mniszowa, Stefania Jundziłł z Litwy, Anastazy Benoe własc. dóbr z Niegowici.

(Nadesłano).

Wszystkim chorem przywraca siłę i zdrowie bez lekarstw i kosztów Revalsclère od Barry z Londynu.

Żadna choroba nie może być oprócz delikatnej *Revalsclère* od Barry, która nasuwa bez leków i kosztów wszystkie choroby żołądkowe, nerwowe, piersiowe, płucne, choroby wątroby, gruźlica, błon śluzowych, pochoza, nerki, gruźlica, encefaly, dychawicę, kaszel, niestrawność, zatkanie, rozwielnienie, osłabienie, hemoroidy, wodną puchlinę, febrę, zawrót głowy, uderzenia, szum w uszach, nudności i wymioty nawet wśród ciąży, diabete, melancolie, chudnięcie, reumatyzm, gościec i bladość.

Wyciąg z 75,000 świadectw o wyleczonych chorobach przesyła się na żądanie odpłatnie.

Pożywniejsza niż miód, *Revalsclère* jest o 50 razy tańsza niż lekarstwo. W puszkach zawierających 1/4 funta 1 złr. 50 c. 1 f. 2 złr. 50 c. 2 funty 4 złr. 50 c. 5 f. 10 złr. 20 f. 24 f. 36 złr. Biskupstwo *Revalsclère* w puszkach po 2 złr. 50 c. i 4 złr. 50 c. *Revalsclère* chłodzące w tabletkach 12 filianek 2 złr. 50 c., na 48 filianek 4 złr. 50 cent., w proszku na 120 filianek 10 złr., 288 filianek 20 złr., 576 filianek 36 złr. Miejsca sprzedaży: *Barry & Barry & Comp.* w Wiedniu, *Walfachgasse Nr. 8*; w Krakowie *J. Trautwyński aptekarz*; w Przemyślu *Edward Machalski*; we Lwowie *Piotr Mikulski*; w Tarnowie *W. A. Wielogórski*; również we wszystkich miastach z znanych aptekarzy i kupców. Z Wiednia skutecznia się przesyła w różne strony za zaliczką.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 22 kwieńnia. *Provincial Correspondenz* (urzędowa) mówi o wyroku usuwającym arcybiskupa Ledóchowskiego i dowodzi, że przedewszystkiem idzie o położenie skutecznie tam nieuprawnionemu nadal prowadzeniu czynności urzędowych przez biskupów usuniętych. Artykuł ten tak się kończy: Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że reprezentacja państwa niemieckiego i reprezentacja krajowa Prus (parlament i sejm pruski) udzielają z największą ochotą środków prowadzenia walki z duchownymi zaprzającami ustaw państwa dla złamania skutecznie ich rewolucyjnego oporu. Im wocześniejsi rząd będzie w stanie wystąpić z pewnymi krokami, tem więcej będzie mógł niejako zapobiedz zewnętrznym zakłóceniom i rozstrojom, które przez wystąpienie biskupów coraz wyraźniej wykazywały się w powszechne stosunki kościoła katolickiego. — Dalej pisał *Prov. Corr.*: Cesarz cieszy się ciągle wzmacniającym się ogólnym stanem zdrowia i zabawi do połowy maja w Berlinie i Babelsbergu. Stan ks. Bismarka znacznie się polepszył w ciągu upłynionego tygodnia, ale zajmowanie się czynnościami bieżącymi jest mu jeszcze teraz wzbronione.

Berlin 23 kwieńnia. Słychać między deputowanymi, że Cesarz zamierza osobiste zamknąć sesję parlamentu, a nastąpiłoby to w niedzielę w białej sali zamkowej; w przeciwnym razie zamknięcie sesji nastąpi w sobotę w sali obrad przez ministra Delbrücka.

Parýż 22 kwieńnia. Zapewniają, że hr. Chambord zaniechał zamiaru przybycia do Francji w maju. — Dowódca karlistowski Ceballos zarządził blokadę w San Sebastian, Renteira i Irun i naznaczył karę śmierci za przemycanie żywności i bydła.

Parýż 22 kwieńnia, wieczór. W niedzielę odbyła się uczta akcyonariuszów towarzystwa kolei z Nizy do Cuneo, podczas której deputowany departamentu Alpes maritimes, Piceon, miał mowę

włoską, w której zapowiadał w bliskim czasie, iż Nizza, ta Ifigenia poświęcona na ołtarzu niepodległości Włoch, powróci na łono ojczyzny. W prasie tutejszej mowa ta największe sprawiła wrażenie. (Nie zdarzyło się nam nie o niej czytać dotąd. *Red.*)

Parýż 23go kwieńnia. Mac-Mahon otworzył dziś wystawę prywatnych galerii obrazów na korzyść Alzacyków i Lotaryńczyków. — Podróż biskupa Dupanloup do Rzymu tymcy się otwarcia dwóch uniwersytetów katolickich w Cambrai i Poiriers.

Parýż 23 kwieńnia. Dziennik wychodzący w głównej kwatrze Karlistów ogłasza artykuł wiążący sprawę Don Carlosa ze sprawą hr. Chamborda i oświadcza w imieniu obu, że do zwycięstwa ich obu zawisło przywrócenie świeckiej władzy Papieża i zniesienie powszechnego prawa głosowania.

Rzym 22 kwieńnia. Na posiedzeniu Izby deputowanych minister Minghetti broni z 12 projektów finansowych trzech najbardziej zagrożonych, a mianowicie o do monopolu tytoniowego w Sycylii, opodatkowania wyrobów i opłaty od wpisów w księgi handlowe, z czego wpłynęłoby razem 50 milionów. Umowa zawarta z kolejami południowymi przyniesie budżetowi na r. 1874 35 milionów, a na r. 1875 25 milionów. Minghetti wzywa izbę, aby przyjęła wszystkie projekta, nie odrzucała żadnego bez odpowiedniego zastąpienia go innym i w końcu mówi, że w tej uchwale pozna prawdziwą partję ministeryalną.

Somorrosto 22 kwieńnia. Concha prowadzi dalsze przygotowania w Laredo do uderzenia. Oczekują jego przybycia do Santander. Prawdopodobnie uderzenie odłożone do soboty. Do Santander przybyło kilka parowców z rannymi.

Londyn 22 kwieńnia. Dom bankierski Raphael ogłasza, że wymienia obligacje powszechnego długu tureckiego na osteplowane bony skarbowe.

Haga 22 kwieńnia. Donoszą urzędowo w Aczyzu pod d. 17 b. m.: Siły patrol holenderski dotarł o 1,500 kroków na południe Kratonu do pozycyi nieprzyjacielskiej i musiał cofnąć się przed ogniem nieprzyjaciela. Wyslane natychmiast posiłki uderzyły na stanowisko, ale zapędziwszy się zadaleko, zostały odparte, straciwszy 8 zabitych i 9 rannych. Trzy kraje Sumatry na zachodniej stronie wyspy podpisały poddanie się zwierzchnictwu Holandii.

Nowy-Jork 22 kwieńnia. Demokraci pobili się z republikanami w Arkansas; zabito jednego, kilka osób zostało rannych. Wojsko związkowe rozłożyło walczyków.

Nowy-Jork 22 kwieńnia. W kraju Luizjanie zasły znaczne wylewy, które zatopily 11 okręgów gminnych z przemysłem bawełnianym, a 14 okręgów z przemysłem cukrowniczym. W ogóle zniszczało 250,000 akrów bawełny wydających 100,000 akrów rodzących zboże i 500,000 akrów z trzciną cukrową. Wszystkie inne gminy Luizjany również ucierpiały znacznie. 25,000 osób jest zupełnie przywiedzionych do ubóstwa. Daje się czuć brak żywności. Kongres nakazał rozdać żywność z magazynów wojskowych.

List onegdajszy wiedeński zalegał, jak zbyt często bywa, na pocztę w Wiedniu czy też w drodze, dość że doszedł nas dziś rano i podajemy go wraz z listem wczoraj przez korespondenta wysłanym. Do szczegółów o sprawach wiedeńskich, jakie one podają, dodać tylko winniśmy, że w Izbie Panów obecnymi byli przy dyskusji ogólnej nad drugim przedłożeniem o funduszach kościelnych trzej arcybiskupi i głos zabierali. Dzienniki liberalne z wielkim i radosnym naciskiem zapisują obecność bar. Lichtenfelsa, któremu jak wiadomo, nagłe osłabienie przerwało mowę na ostatnim posiedzeniu w sprawie pierwszego przedłożenia.

Uderzyło, zdaje się, też dzienniki jakiegoś usposobienia nadzwyczajnie pojednawcze, które przebiegało w większości podczas rozpraw wczorajszych nad przedłożeniem o opodatkowaniu funduszy kościelnych. W braku sprawozdania z dyskusji nie możemy wiedzieć, czy rzeczywiście większość była inaczej usposobiona niż poprzednio; *Tagblatt* atoli chce już upatrywać w tem ślady wpływu nowego nuncjusza papieskiego. Powiada ten dziennik, iż mu pisał z Rzymu: „ze Watykan zdaje się być dość uspokojonym co do sposobu wykonania polityczno-kościelnych ustaw austriackich, albowiem wobec grożącego bezpośredniego zerwania stosunków dyplomatycznych, nie wysłał się nowego posła, zwłaszcza w tak delikatnym położeniu, w jakim się znajduje Papież wobec Austrii. Tymczasem niechaj hr. Andrassy zamienia z kardynałem Autonnelem polemiczne noty, a książę Auersperg niech prawi przedtawiskiej Radzie państwa o swojej energii, obaj są całkiem w swojej roli. Lecy gdy z Rzymu gloszą na wszystkie strony świata, iż Papież spodziewa się, że sankcyj od tej lub owej z nowych ustaw austriackich oddalić zdoła, to zaprawdę niewiemy już, dla kogo lub przeleci komu ma to być reklamą.“ Ma to być pisane z Rzymu, ale aż zbyt widoczna, że w redakcyi *Tagblattu*; bo tendencja jest oczywista, aby rzucić

nowe podejrzenia i oddziaływać natychmiast przeciw owemu usposobieniu pojednawczemu większości, jakie zapewne istnieje tylko w rozgorączkowanej wyobraźni nieprzyjaciół katolicyzmu, której nigdy nawet wrogi usposobienie niezaprzakaja.

Zawiedzione zostały dzienniki wiedeńskie w oczekiwaniu zajmującej dyskusji o klasztorach na posiedzeniu Izby niższej; wczoraj bowiem nie przyszło pod rozprawę czwarte przedłożenie konfesyjne. Zapisane bowiem na pierwszym miejscu porządku dziennego urzędzenie ksiąg hipotecznych w różnych krajach monarchii, wywołało zbyt długie rozprawy.

Nie doszedł nas jeszcze artykuł urzędowej pruskiej *Provincial Correspondenz* o usunięciu arcybiskupa Ledóchowskiego, ale z telegramu o nim, który podajemy powyżej, przekonac się można o triumfie rządu, który mniema, że teraz już jest władzą nieograniczoną sumień. Minister Leonhardt zapowiedział jednak dalsze jeszcze przeciw kościołowi ustawy.

Nie mamy jeszcze wiadomości o wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia narodowego francuskiego, na którym miano interpelować rząd o zajęciu w radzie departamentowej w Marsylii, gdzie prefekt przywłaszczył sobie prawo jurysdykcji w sali obrad.

W tych dniach rozstrzygnie się los Don Carlosa, bo rząd madrycki robi wielkie wysilenia, aby siły Karlistów otoczyć, odciawszy im przystęp do morza.

Przed kilku tygodniami doniósł był telegram zatlantyczny w krótkich słowach, że za wdaniem się agenta konsularnego angielskiego, uniemożliwiona została umowa zawarta w roku zeszłym między ówczesnym prezydentem Republiki San Domingo Baézem a towarzystwem amerykańskim, o wypuszczeniu temuż towarzystwu na lat 10 w dzierżawę zatoki Samana, z odpowiednim obrębem terytorjalnym na składy węgla i faktory. Głoszono, że po za tem towarzystwem stoi rząd Unii, co tem więcej było do przypuszczenia, iż zwracł ten rząd uchwyci z Danią o nabycie wyspy S. Tomasa na statyę dla statków w drodze do Europy i że Baéz zamierzał dla zabezpieczenia się od sąsiedniej Republiki Hajtyjskiej poddać się pod protektorat Ameryki. Rewolucja, która pozbawiła Baéza urzędu i zmusiła do ucieczki, stanęła na przeszkodzie tej ostatniej umowie z Ameryką. Następca jego generał Gonzalez umowę unieważnił. Teraz zaś donoszą, że Saint John, urzędnik konsularny angielski w Port-au-Prince (Hajti), pośredniczył w zawarciu ugody z San Domingo, na mocy której ta ostatnia ustępuje pewnych spornych punktów granicznych, a dostanie pożyczkę bezprocentową, byle mogła zwrócić zadatek wzięty od kompanii amerykańskiej. Agent kompanii Samuel Howe, protestował przeciw zerwaniu umowy i udał się o pomoc do swojego rządu. Sprawa ta może przeto wywołać nowy spór między Ameryką i Anglią, z powodu mieszania się agenta konsularnego angielskiego.

Ostatnie depesze telegraficzne „Uzasu.”

Wiedeń 23 kwieńnia. Podczas rozpraw nad ustawą o księgach gruntowych przemawiali Schrom i Meznik przeciw kompetencji Rady państwa do obradowania nad tą ustawą ośnośnie do Morawy. Zarzuty te odparli minister sprawiedliwości i sprawodawca. Izba uchwala rozprawy szczegółowe i w przyjmując w drugim odczytanie ustawę o księgach gruntowych dla Austrii Dolnej. Prezes zawiadamia, iż z powodu wielkiego materiału odbywać się będą w tych dniach po dwa posiedzenia.

W Izbie panów po przemówieniu sprawodawcy mniejszości księcia Karola Lobkowitza, oraz po mowach kardynałów Rauschera i Schwarzenberga w obradach nad ustawą o opodatkowaniu funduszu religijnego, zabrał głos bar. Hein w obronie ustawy; po końcowem przemówieniu obu sprawodawców zabrał głos minister oświaty. Kilkakrotnie starano się o porozumienie z episkopatem, ale bezskutecznie. Aż do ostatniej chwili nadchodziły wnioski różne ze strony episkopatu, rząd atoli usnał za stosowne odpowiedzieć na nie wniesieniem przedłożonej ustawy. Państwu należy pozostawić samodzielnie ustawodawstwo. Przeprowadzenie ustawy dostarczy dowodu, że nie chodzi o zabory, lecz o polepszenie położenia duchowieństwa. Izba uchwala 66 głosami przeciw 20 wzięcie rzeszoną ustawę pod rozprawy szczegółowe. Następne posiedzenie jutro.

Wiedeń 24 kwieńnia. W końcu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, wniośł Hoffer interpelację podpisaną prawie przez wszystkie frakcje partji konstytucyjnej, względem użycia przeciw rusiłkim deputowanym środków przez Arcybiskupa Sembratowicza.

Wiedeń 24 kwieńnia. Wydział budżetowy Izby deputowanych, przystąpił do uchwały Izby wyższej pod względem Techniki we Lwowie 12 głosami przeciw 10. Sness zapowiedział wotum mniejszości. — Wczoraj w wyborach do wiedeńskiej

Rady miejskiej w pierwszym i drugim okręgu wyborczym wybrani zostali wszyscy kandydaci partji liberalnej.

Wiedeń 24 kwieńnia. W wydziale legalizacyjnym podczas obrad nad wnioskiem Fuxa, tyczącym się rewizji urzędzenia ksiąg gruntowych i zniesienia przymusu legalizacyjnego, odrzucono wniosek względem rewizji urzędzenia ksiąg gruntowych, a uchwalono wniosek, aby wezwac rząd do przedłożenia projektu ustawy, któryby zaprowadził ułatwienia przymusu legalizacji przez ustanowienie meżów zaufania po gminach dla przedsiębrania legalizacji.

Klub lewicy postanowił wczoraj po mowach kilku mówców przerwywać oklaskami a podnoszącymi żądzi dotychczasowego przewodniczącego w klubie Dra Pergera, zaniechać utworzenia na nowo bióra, a następnie uchwalił 26 głosami przeciw 19 przystąpić do wniosku mniejszości wydziału budżetowego, obostającego za utrzymaniem uchwały Izby deputowanych pod względem politycznym lwowskiej (t. j. uczynić zawisłym kredyt na te instytucje od wyłączenia jej z pod zakresu prawodawstwa sejmowego; patrz poprzednią depeszę wiedeńską. *Red.*)

Wiedeń 24 kwieńnia. Izba deputowanych przyjęła wszystkie ustawy tyczące się ksiąg gruntowych i po niejakiach rozprawach przystąpiła do uchwały izby wyższej względem bezwarunkowego umieszczenia na budżecie 250,000 złr. na akademie techniczną we Lwowie.

Na posiedzeniu Izby wyższej bar. Scrinzi i towarzysze interpelują ministra sprawiedliwości o zaprowadzenie wspólnej z Węgrami ustawy morskiej. Projekt ustawy względem pokrycia potrzeb wyznania katolickiego uchwalony został w trzecim czytaniu według wniosków wydziału; jak również Izba wyższa przystąpiła do uchwały Izby niższej pod względem §. 54 pierwszej ustawy wyznaniowej. Inne projekta ustaw zapisane na porządek dzienny, uchwalaone także zostały w trzecim czytaniu. Przyszłe posiedzenie jutro.

Peszt 24 kwieńnia. W Izbie deputowanych interpelował Iranyi prezesa ministrów, czy nota Beusta do Grammonta, ogłoszona w *Le Temps*, jest autentyczną; czy wzmiankowane tam przemierze zaczepno-odporne między Francją a Austrią i Węgrami z r. 1869 zawartem było za wiedzą i udziałem rządu węgierskiego?

Wersal 24 kwieńnia. W komisji nieustającej odczytał Broglie na interpelację względem zajęcia w Radzie departamentowej w Marsylii, że rząd rozbiiera tą sprawę i później oznajmi izbie, co postanowionem będzie.

Londyn 23 kwieńnia. Tutejszy reprezentant towarzystwa Suezkiego Lange ogłasza oświadczenie, w którym powołując się na uznanie dotychczasowego trybu poboru opłaty przez sądy francuskie, zaprzecza komisji międzynarodowej prawa wydawania innych przepisów. Zawiadomił on ministerium handlu a ośnośnie i admiralicy (ministerium marynarki), że przeprawa przez kanał krętość dozwolona będzie jedynie na okręty angielskie wojenne nie wpródy będą wpuszczone, dopóki nie złożą opłaty.

Petersburg 24 kwieńnia. Zakaz rozprzedaży po ulicach *Golosu* został cofnięty.

Madryt 24 kwieńnia. Karliści wypuścili jeńców na wolność.

Bukarest 24 kwieńnia. Izby zwołane zostały na nadzwyczajne zebranie na d. 7 maja.

Kursa. Wiedeń d. 24 kwieńnia, godz. 2 m. 30. 4% zjedn. dług państwa banku. 69-15 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73-90 — Losy z r. 1860 103-50 — Akcje banku 975. — Akcje kredytowe 220-50. — Londyn 111-70. — Srebro 106-— — Dukat 0-— — Lombardy 143-— — Losy z roku 1864 — — — Akcje franko-aust. 34-— — Napoleondor 8-99-— — Akcje kolei galic. Karola Ludwika 247-— — Akcje kolei Lwowsko-Czern. 151-— — Akcje kolei północno-wsch. 107-— — Akcje banku związk. (Vereinsb.) 13-— — Oblig. indemniz. gal. — — — Akcje banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 92-— — Akcje anglo-banku 135-— — Akcje kolei rządowej 322-— — Akcje kolei siedm. — — — Akcje kolei Rudolfa 158-— — Tramway 146-— — Akcje banku budowy 68-— — Akcje kolei wschodn. 52-— — Akcje banku anglo-węgierski. 29 50 — Akcje banku zjedn. 103 — — — Losy tureckie 43-— — Losy prem. węg. 77 25 — Akcje kolei bogumińskiej — — — Akcje kolei ces. Elżbiety 205-— — Akcje kolei półn. zach. 185-— — Akcje franko-węg. 59-— — Ogólny austr. bank 55-50 — Akcje nowego wiedeńskiego Towarzystwa Tramway — — —

Uspokobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 24 kwieńnia.

(Wartość kuponów do 25 kwiet.)	opłaca	biuro	wartość kuponu
Węg. austriackie na 100 złr.	166 —	165 50	—
Kapony austry. płacone	166 —	164 50	—
Kapale rosyjskie papier. na 100 rub.	168 —	167 —	—
Talary pruskie na 100 tal.	166 75	165 75	—
Dukat austriacki 1 sztuka	9 03	8 93	—
Monetador 1 sztuka	5 08	4 98	—
Oblig. austriack. galic. na 100 złr.	78 75	77 75	2 98%
1% listy zast.	74 —	72 50	1 28%
5% listy zast. 36-1/2 p. r. 1874	83 75	83 —	1 88%
5% listy zast. 36-1/2 p. r. 1874	94 50	93 75	1 74
5% listy zast. 36-1/2 p. r. 1874	88 75	87 75	2 90
5% listy zast. 36-1/2 p. r. 1874	82 —	81 —	2 90
5% listy zast. 36-1/2 p. r. 1874	84 —	83 —	3 88%
5% listy zast. 36-1/2 p. r. 1874	87 50	86 50	4 0
5% listy zast. 36-1/2 p. r. 1874	94 —	93 —	1 90
5% listy zast. 36-1/2 p. r. 1874	93 75	92 75	1 90
5% listy	78 —	77 —	—
Łoży prem. węg. na 100 złr.	80 —	75 —	—
ak. B. G. d. H. i. 200%, na 100 złr.	215 —	205 —	—
— hipotec. 200%	244 —	242 —	—
— kolei Karola Ludwika skł. 210	151 50	150 —	—
— Łowcz. Orlema. 200	88 50	87 —	—
— Wron. — Wied za rb. 60	93 25	92 25	1 95
4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100	94 —	93 —	1 95
4% — — — — — II. ser. 100	91 50	90 25	1 69
4% — — — — — Kr. pr. ser. 100	77 75	76 75	1 60
4% — — — — — likwid. Król. Pol. 100	74 —	73 —	—
4% — — — — — Oblig. kolej ramuńsk. tal. 100	—	—	—

